

Projekt „Dzwony Pokoju dla Europy”

24. Juni 2023 – konferencja prasowa w Elblągu / Elbing

Przemówienie biskupa Dr. Gebharda Fürsta

- **Tylko tekst wygłoszony jest wiarygodny –**

-

Szanowni Państwo,
drogie przedstawicielki, drodzy przedstawiciele mediów!

Historia niejednokrotnie wystawia naszą cierpliwość na próbę: niemal 80 lat minęło od czasu, gdy z licznych wież kościelnych pozdejmowano – i to nie tylko we wschodnich regionach Niemiec – tysiące dzwonów, z zamiarem dostarczenia ich do wojennej produkcji zbrojeniowej. I oto przybyłem tutaj ja, biskup diecezji Rottenburg-Stuttgart, z zamiarem zwrócenia trzech z owych dzwonów w dniu dzisiejszym i jutrzejszym. Pochodzą one ze Straszewa (niem. Dietrichsdorf), Fromborka (niem. Frauenburg) i Żegot (niem. Siegfriedswalde). Czwarty dzwon znajduje się już w Sławianowie (niem. Steinmark); ze względu na dużą odległość jego oficjalne przekazanie nastąpi w czasie późniejszym.

W październiku 2021 r. byliśmy w Píšť w Republice Czeskiej, aby zwrócić tamtejszemu kościołowi ich dzwon, użytkowany dotychczas w kościele w Aichtal-Grötzingen (Badenia-Wirtembergia). To wówczas rozbrzmiały pierwsze taktory naszego wielkiego projektu „Dzwony Pokoju dla Europy”, powstałego po tym, gdy w 2011 r. przekazany został do Gorzowa Śląskiego (niem. Landsberg/Schlesien) dzwon z rothenburskiej katedry. Dlatego cieszę się ogromnie, że w dniu dzisiejszego święta przebywa wśród nas czeska delegacja z Píšť pod kierownictwem tamtejszego burmistrza Daniela Fichny. Bardzo serdecznie witamy!

W toku naszej zmiennej historii Niemcy, Polacy i Czesi nie zawsze byli przyjaciółmi – jakimi wolno nam było się teraz stać w dzięki Bogu wolnej Europie.

Wywołana przez Niemcy II Wojna Światowa zadała wszędzie katastrofalne i bardzo głębokie rany. Również przez całe pokolenia żyjąca na Warmii (wówczas Ermland) rodzina premiera Badenii-Wirtembergii Winfrieda Kretschmanna, utraciła w 1945 r. swoją ojczyznę. Gdy po raz pierwszy rozmawialiśmy podczas Zjazdu Katolików (niem. Katholikentag) odbywającego się w 2022 r. w Stuttgarcie o zaplanowanym przez nas sprowadzeniu dzwonów do Polski, zachwycił się on tym pomysłem do tego stopnia, iż spontanicznie potwierdził swoje uczestnictwo – w tym wypadku jako pełnomocnik rządu Badenii-Wirtembergii ds. Kościoła.

Panie i Panowie,

główną myślą projektu „Dzwony Pokoju dla Europy” jest pojednanie między ludźmi i między narodami. Nawet jeśli ze względu na ową nieszczęsną politykę wrogości między Wschodem i Zachodem nasze zbliżenie stało się możliwe dopiero w 1990 r. po przeszło ponad 45 laty: jest ono dzisiaj - w czasach, gdy w naszym kraju sąsiedzkim, w Ukrainie, znowu panuje wojna - ważniejsze niż kiedykolwiek indziej.

Podczas II Wojny Światowej na rozkaz marszałka Rzeszy Hermanna Göringa zdjęto z wież kościelnych ponad 100.000 dzwonów, być może również aby zgodnie z wolą wrogo nastawionej do wiary ideologii narodowosocjalistycznej ucichł dźwięk dzwonów kościelnych. Nieznośna jest przy tym myśl, że stopione dzwony kościelne stosowano do produkcji amunicji. Amunicja wykonana z metalu poświęconych dzwonów, będących symbolem życiodajnej wiary chrześcijańskiej, służyła do unicestwiania ludzkich istnień! Już wówczas, w 2011 r., oddając dzwon z rottenburskiej katedry parafii w Gorzowie Śląskim chciałem koniecznie tę nieprawość obrócić w dobro.

Zarówno tam, jak i później w Pišť doświadczyłem, jak wielkie, emocjonalnie głębokie znaczenie miał dla ludzi ten uroczysty akt. My, obcy z Rottenburga, zostaliśmy przyjęci jako niemieccy bracia i siostry w wierze i jako przyjaciele. Pełna cierpień i niesprawiedliwości historia tych dzwonów sprawiła, że ostatecznie stały się one symbolem nadziei, międzynarodowego porozumienia i pokoju.

Nasz projekt opiera się również na pracy na rzecz pokoju Kościołów Wschodu i Zachodu, rozpoczętej w 1965 r. orędziem polskich biskupów do biskupów niemieckich. Owej pracy na rzecz pokoju, która miała udział w runięciu żelaznej kurtyny i zjednoczeniu Europy po przełomie politycznym w 1989 r. Mój dzisiejszy gospodarz i brat bp. Jacek Jezierski, biskup elbląski, wspólnie z bp Martinem Davidem, biskupem w Ostrawie-Opawie w Czechach przyjęli wówczas, we wrześniu 2021 r. podczas ich wizyty w Aichtal-Grötzingen i w Oberesslingen, naszą wyciągniętą na znak pojednania rękę. Jestem im za to ogromnie wdzięczny.

67 dzwonów, pochodzących z terenów stanowiących wówczas niemieckie tereny wschodnie zostało w latach pięćdziesiątych XX w. sprowadzonych z portu w Hamburgu do naszej położonej daleko na południu Niemiec diecezji i rozdzielonych między parafie, najczęściej zakładane przez "wypędzonych". Pięćdziesiąt z nich jeszcze tam się znajduje. Przeważająca większość naszych parafii nie była tego świadoma, iż od dziesięcioleci rozbrzmiewają u nas dzwony, w większości przypadków pochodzące z katolickich kościołów Dolnego i Górnego Śląska, a niektóre także z Pomorza, Gdańska i Prus Wschodnich. Dopiero podczas szczegółowego remanentu przeprowadzonego przez naszą diecezję i dr Schniedersa przy współpracy z Niemieckim Archiwum Dzwonów przy Germańskim Muzeum Narodowym w Norymbergii (niem. Nürnberg) parafie dowiedziały się o pochodzeniu „swoich” dzwonów.

Za każdym razem, gdy jeden z dzwonów powraca do swojej „starej ojczyzny” odlewany jest na jego miejsce nowy. Zarówno stary jak i nowy dzwon otrzymują błogosławieństwo z prośbą o pokój. Te dzwony otrzymują wówczas nazwę „Dzwony Pokoju”, gdyż stanowią one symbol chrześcijańskiego przekonania o braterstwie wszystkich ludzi oraz chrześcijańskiej wiary, dla której pokój jest w pierwszej kolejności prezentem od Boga. „Dzwony Pokoju dla Europy” to projekt w całości organizowany i przeprowadzany przez Kościół, towarzyszy mu jednak niezmierna otwartość, szerokie horyzonty i ma on na celu przyczynić się do współistnienia wszystkich ludzi. Liczymy na spotkania, wymianę i porozumienie między niemieckimi, polskimi i czeskimi parafiami. Gdyż w ten sposób przesuwamy się do przodu na drodze do pojednania, na której od zakończenia wojny działamy z duchem chrześcijaństwa,

jak również na drodze do ponownego zjednoczenia w sercu Europy. Spotkania przedstawicieli trzech narodów, które jak to dzisiejsze łączą Niemców, Polaków i Czechów - są mimo bliskości terytorialnej ciągle jeszcze niestety rzadkością.

Dzwony mają jednak emocjonalne znaczenie nie tylko dla chrześcijan. Już teraz widoczne jest zainteresowanie projektem przez różne wspólnoty świeckie. Zarówno z wielu parafii naszej diecezji, które przez dziesięciolecia żyły się emocjonalnie z dzwonami, jak również z Czech i Polski otrzymujemy w międzyczasie bardzo serdeczny feedback. „Dzwony Pokoju dla Europy“ symbolizują obecnie wszystko to, czego ludzie oczekują dzisiaj od Kościoła Katolickiego. A także: motywują do współpracy!

We wrześniu 2021 r. mieliśmy przyjemność - mimo pandemii COVID-19 - gościć u siebie na inauguracji naszego projektu delegacje z Píšť i Elbląga, a w październiku zeszłego roku na ceremonii poświęcenia dzwonów w Tübingen-Lustnau ponownie pojawiła się czeska delegacja. Stamtąd ma odbyć się transport jednego z dzwonów do Ostrawy-Opawy, dokąd zamierzamy zwrócić w sumie pięć dzwonów. Wszędzie tam, gdzie dzwon powraca „do domu“, a kolejny Dzwon Pokoju zostaje poświęcony, umieszczane są tablice pamiątkowe, które jeszcze po wielu latach opowiadać będą o sieci europejskich Dzwonów Pokoju i - miejmy nadzieję - motywować, do podejmowania inicjatywy do braterskiego jednoczenia ludzi. Tak jak dzisiaj, gdzie tu w Elblągu obecni są przedstawiciele i przedstawicielki obu parafii - w Grötzingen i w Oberesslingen.

I jeszcze uwaga na zakończenie: w publikacji wydanej po niemiecku, po polsku i po czesku przedstawiono w - jak osobiście uważam - zachęcający i czytelny sposób możliwości uczestniczenia w projekcie. Parę egzemplarzy przywieźliśmy ze sobą. Publikacja ta ma prowadzić ludzi zaangażowanych w projekt Dzwony Pokoju i stanowić pomoc w wymianie odbywającej się ponad granicami państw!